DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wszyscy odczuwamy, że zbliża się wielkimi krokami koniec wojny. Armie alianckie z trzech stron napierają na „twierdzę" niemiecką, a liczba frontów może się jeszcze powiększyć. W państwach okupowanych przez Hitlera wre walka podziemna. Topnieją armie niemieckie, kurczy się Wielka Rzesza i nadchodzi nieubłagana godzina jej kapitulacji.

Na tę decydującą chwilę musimy być gotowi psychicznie i militarnie. Zbliża się moment, kiedy wszyscy Polacy wezmą udział w ostatecznej rozprawie z okupantem niemieckim: jedni z bronią w ręku, inni w służbach pomocniczych dla wojska, jeszcze inni w wielorakich akcjach, paraliżujących działania wroga i wspomagających polskie zamierzenia. Nie może się to odbyć bezplanowo i chaotycznie. Potrzeba jednolitego kierownictwa. Zapewniają je władze państwowe cywilne i wojskowe, istniejące potajemnie w Kraju i podlegające rozkazom Rządu Polskiego legalnego i uznanego, przebywającego w Londynie, które się ujawnią we właściwym momencie. Każdy musi podporządkować się ich żądaniom i wskazówkom dla osiągnięcia sprawnego działania we wszystkich dziedzinach.

Czeka nas nie tylko walka z okrutnym okupantem, do której nikogo nie trzeba zagrzewać, gdyż swym pięcioletnim postępowaniem nagromadził on takie morze nienawiści, iż zaleje go ono w chwili jego załamania się. Czeka nas nadto ujęcie steru odradzającego się Państwa we własne ręce. Pod tym względem decyzja Polaków jest również ostatecznie powzięta, tak jak w sprawie pozbycia się okupacji niemieckiej. Nikt nas nie może zastąpić w sprawowaniu władzy we własnym Państwie.

Rosja Sowiecka zerwała świadomie stosunki dyplomatyczne z Polską i do tej pory uchyla się od wznowienia ich mimo wielu prób podejmowanych z całkowicie dobrą wolą ze strony Rządu Polskiego. Mimo to traktować będziemy jej wojska jako wojska walczące ze wspólnym wrogiem.

Chcemy wierzyć, że i wojska sowieckie, które wkroczyły na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej, ze swej strony potraktują Polskę jako kombatanta, który zarówno we wrześniu r. 1939, jak i w ciągu całych pięciu lat walki konspiracyjnej, przyczynił się i przyczynia w poważnym stopniu do zwalczania wspólnego wroga.

Od zachowania się władz wojskowych sowieckich na terytorium Rzplitej Polskiej uzależniony jest całkowicie stosunek do nich władz i ludności polskiej.

Oczekujemy, że władze wojskowe sowieckie będą w pełni honorowały naszą suwerenność, z której wynikają prawa do zarządzania oswobodzonymi ziemiami Rzeczypospolitej przy pomocy własnej administracji państwowej, prawo odbudowy życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego według własnych polskich planów, prawo pełnego zmobilizowania swego aktywu wojskowego dla wzmożenia wkładu polskiego w końcowej fazie walki we wspólnym interesie Aliantów.

To też w momencie wyrzucania okupanta niemieckiego władze Polski Podziemnej ujawnią się i uruchomią wszystkie dziedziny naszego życia państwowego.

Obywatele polscy muszą się karnie podporządkować zarządzeniom i rozkazom wyłącznie własnych, legalnych polskich władz, mogą przyjmować stanowiska tylko w administracji organizowanej przez Władze Polskie, mogą brać udział tylko w manifestacjach, głosowaniach itp. aktach organizowanych przez legalne władze, winni stawać na wezwanie mobilizacyjne wyłącznie własnych formacyj wojskowych.

Każdy obywatel polski musi zdać egzamin godności i obowiązku. Musi mieć stale w pamięci, że jest gospodarzem we własnym Kraju, na odwiecznie polskiej ziemi. Każdy żołnierz, chłop, robotnik, pracownik umysłowy pamiętać musi o tym, aby i w końcowym okresie naszych ciężkich zmagań nie zbłądził, aby nie dał się zastraszyć ani oszukać hasłom, oznakom i słowom najbardziej patriotycznym, używanym podstępnie przez obce żywioły dla tym łatwiejszego osiągnięcia swych celów. Nikt też nie powinien dać się zwieść hasłom dzikiej przebudowy naszego ustroju społeczno-gospodarczego.

Bliską już jest chwila kiedy prawo i sprawiedliwość przezwyciężą fałsz, przemoc i gwałt. Demokratyczna Rzeczpospolita Polska cała, zjednoczona i niepodległa znów powstanie poświęceniem, wysiłkiem i miłością swych synów.

RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ
i
PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
WICEPREMIER RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 15 lipca 1944 r.

Jankowski